

Za nami spotkanie z Atletico, przed nami mecz z Genoą. Między innymi o tych wydarzeniach mówił, dla *Sky Sport*, Radja Nainggolan.

Po derbach nazwali ciebie superbohaterem. Relacje, które masz ze swoimi kolegami popychają ciebie do dawania zawsze maksimum?

- Mam ze wszystkim świetnie relacje, wiedzą, że mogą na mnie liczyć i ja mogę liczyć na nich. Staram się dawać dla nich maksimum. Takie relacje w drużynie są optymalną sprawą.

Genoą?

- Ważny mecz. Jesteśmy skoncentrowani na niedzielnym meczu, mówiło się zbyt dużo o Atletico, udamy się tam, aby grać swoje, tak jak zawsze.

Jak się czujesz fizycznie?

- Dobrze, miałem problem, ale go rozwiązałem. Oczywiście grając czuję to trochę, ale jestem gotowy i mogę na mnie liczyć.

Czego nauczyła was porażka w Madrycie?

- Trzeba im pogratulować, gdyż są wielkim zespołem. Posiadają wielkie doświadczenie w Lidze Mistrzów, jeśli tam przegrywasz nie można robić z tego dramatu. Cały czas jesteśmy w dobrej sytuacji, w pierwszej połowie graliśmy świetny mecz, niestety można wygrać tak jak i przegrać. Pozostajemy w środku walki o cel, to dla nas wielki powód do dumy, gdyż na początku fazy grupowej nikt nie zakładał, że będziemy w tym miejscu.

Co myślałeś przy gołu w derbach?

- Dla mnie derby są ważnym meczem, strzelanie goli jest zawsze miłe, jednak wszystkie zespoły są ważne i trzeba starać się wygrać wszystkie mecze, taka jest mentalność. Teraz jednak mecz idzie w zapomnienie, trzeba myśleć o Genoi.

Bieg po gołu pod Curva Sud?

- Dostałem piłkę i uderzyłem, na szczęście trafiłem, gdyż mogłem podać do Florenziego i z pewnością wysłałby mnie do piekła, gdybym nie strzelił gola. Próbuje takich akcji, cieszę się, że wygraliśmy, ale powtarzam, trzeba patrzeć przed siebie na najbliższe mecze.

Rotacje mogą wam pomóc w kontynuowaniu pozytywnej serii?

- Tak, do tej pory zaliczyliśmy dobre wyniki. Wiemy wszyscy co mamy robić.

Dziś czujecie się na równi z Napoli i Juventusem?

- Nie trzeba myśleć o Juventusie i Napoli, gdyż mamy wiele trudnych meczów, które musimy rozegrać i dalej będą bezpośrednie pojedynki. Myślimy mecz po meczu i to wyniki zdecydują o tym gdzie zajdziemy.

Jakie znaczenie dla Romy będzie miało posiadanie własnościowego stadionu?

- To byłaby piękna rzecz dla wszystkich, mam nadzieję, że może się tak stać. Klub taki jak Roma potrzebuje swojego stadionu, jako gracz mogę tylko na niego czekać i mam nadzieję, że wszystko pójdzie dobrze.

Włochy poza Mundialem?

- Mundial bez Włoch będzie dziwny, szkoda, gdyż to dla mnie drugi dom, kibicowałem trochę Włochom, gdyż są tak świetni gracze i również moi przyjaciele. Mam nadzieję, że pojedę ja na Mundial z Belgią.

Czym byłaby dla ciebie gra na Mundialu?

- Mam na to nadzieję, dam z siebie maksimum, aby pojechać. Mam z tym pewne kłopoty, ale reprezentowanie mojego kraju byłoby zaszczytem. Wybory nie zależą ode mnie.

Autor: abruzzo